

NAPRAWIAMY DRZWI W MIESZKANIU

Częstym i także nieraz dokuczliwym utrapieniem naszych mieszkań są drzwi. Nie chcą się zatrząskiwac, z trudem można je zamknąć na klucz lub zasuwę, przy każdym zaś poruszeniu przeraźliwie skrzypią i w ogóle denerwują nas. Stan ten doprowadza nas nieraz do rozpaczcy lub zmusza do przedsięwzięcia jakichś środków zaradczych.

Wzywamy wówczas ślusarza i płacimy mu słone ceny za wykonanie paru prostych zabiegów usuwających wszystkie wymienione usterki. Wydatku tego można byłoby uniknąć, gdybyśmy znali przyczynę powstania owych usterek i umieli ją sami usunąć. Przyczyna zaś jest bardzo prosta i łatwa do usunięcia, i co najważniejsze, nie pociąga za sobą żadnych wydatków.

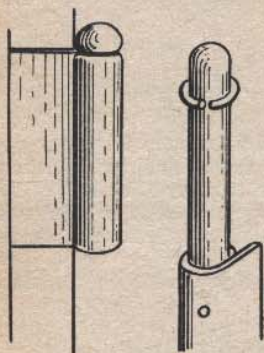
Oto każde drzwi po dłuższym ich używaniu, wskutek nieznacznego obluźnienia się zawiasów w odrzwiach, opuszczają się do dołu i to najwięcej od strony zamka. Opuszczenie się drzwi wraz z zawiasami powoduje z kolei przesunięcie się całego zamka w stosunku do otworów wyciętych w odrzwiach i do-

pasowanych do płytki zatrząsku albo zasuwcy. Dopóki różnice te są nieznaczne, drzwi, choć z trudnością, ale zamykają się i na zatrząsk, i na klucz. Przy większych zaś różnicach poziomym otworów względem płytek zatrząsku lub zasuwcy występują już większe trudności i drzwi przestają się zamykać.

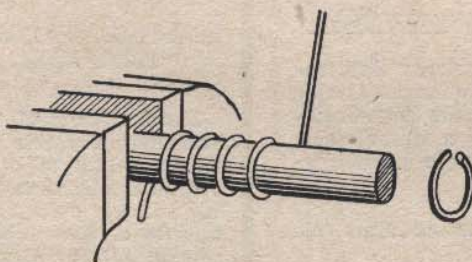
Chcąc usunąć te trudności, trzeba unieść płytę drzwiową do góry, zsunąć ją z zawiasów i zatożyć na ich trzpienie (dolne i górne) odpowiednio uformowane podkładki pierścieniowe z drutu 2—3 mm grubości (rys. 1). Pierścienie formuje się na stalowym pręcie grubości nieco mniejszej od grubości trzpieni (rys. 2). Uniesienie płyty drzwiowej nie następuje nam większych trudności, jeśli podłożymy pod dolną krawędź kawałek mocnej listwy i podeprzemy ją grubszym klokiem drewna (rys. 3). Naciskając nogą koniec listwy i przytrzymując płytę drzwiową obiema rękami — zdejmujemy ją lekko z zawiasów. Następnie zakładamy na trzpienie zawiasów przygotowane pierścienie, smarujemy je wazeliną lub innym jakimś smarem i opuszczamy drzwi z powrotem na

zawiasy. Po tym zabiegu drzwi będą znowu zamykać się lekko (na zatrząsk i na klucz) i jednocześnie przestaną skrzypieć, gdyż wazelina zmniejszy tarcie do minimum.

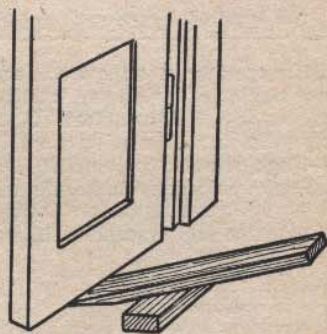
Chcąc usunąć skrzywienia klamki lub spowodować lekkie przesunięcie kluczem zasuwcy, trzeba wyjąć z klamki sprężynkę (rys. 4), zwykle jest to krótki gwóźdź albo nit, odjąć obie klamki z zamka (rys. 5), odkręcić z czołowej ścianki obie wkrętki (rys. 6), wyjąć zamek z drzwi, oczyścić go z kurzu i naoliwić wszystkie części trące oliwą zmieszaną z naftą, względnie posmarować je cienko wazeliną. Po nasmarowaniu zamka zatożyć go z powrotem do drzwi, przykręcić wkrętkami, zatożyć klamki, połączyć je sprężynką i przekręcić zamek parę razy kluczem, a zatrząsk poruszyć klamką. Po tych zabiegach zamykanie lub otwieranie drzwi będzie czynnością bardzo przyjemną i niekłopotliwą, a zaoszczędzone na ich naprawie pieniądze użyjemy na tnie bardziej pilne potrzeby. Przy tej okazji w podobny sposób możemy naoliwić i zawiasy okienne.



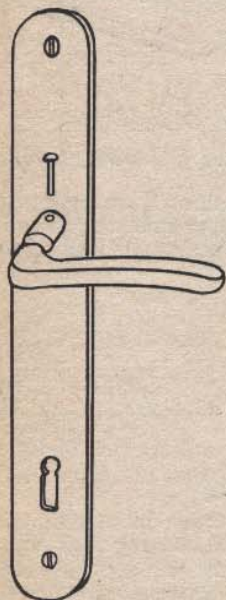
Rys.1. Zakładanie podkładek na trzpienie zawiasów



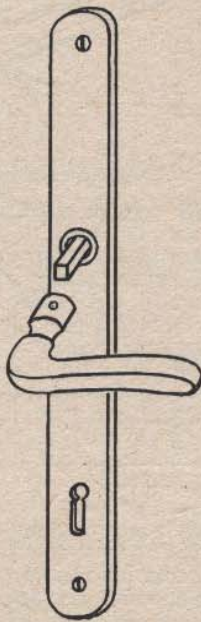
Rys.2. Formowanie podkładek na pręcie



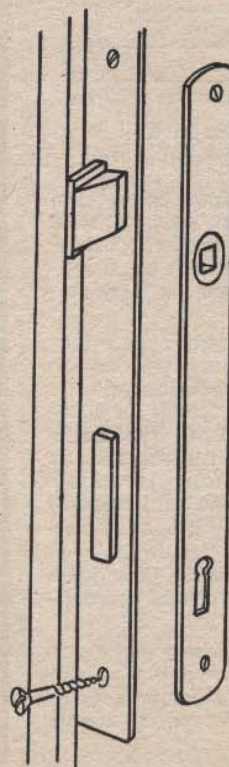
Rys.3. Podważanie drzwi



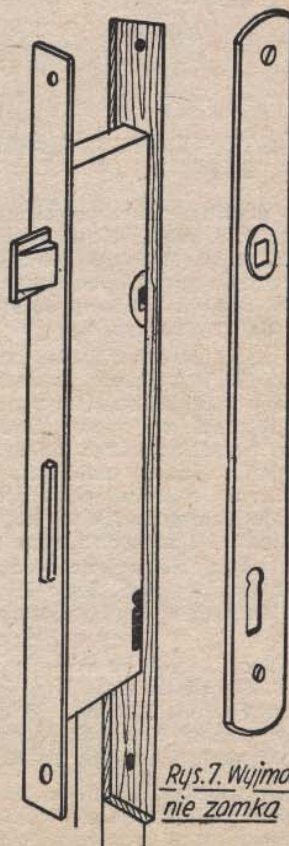
Rys.4. Wymywanie sprężynki z klamki



Rys.5. Odejimowanie klamki



Rys.6. Odkręcanie zamka



Rys.7. Wymywanie zamka